

# Papieskie intencje na czerwiec 2012 r.

---

Jak co miesiąc, Ojciec Święty poleca modlitwom wiernych dwie intencje: ogólną i misyjną. Pierwsza z nich to: "Aby wierzący potrafili rozpoznawać w Eucharystii żywą obecność Zmartwychwstałego, który im towarzyszy w życiu codziennym".

Benedykt XVI stale zwraca uwagę na znaczenie Eucharystii dla naszego życia. Co roku wzorem swego poprzednika prowadzi ulicami Rzymu procesję Bożego Ciała. Rok temu, 23 czerwca, przed jej rozpoczęciem powiedział w homilii na Mszy u św. Jana na Lateranie, że ukazuje ona, jak "zmartwychwstały Chrystus idzie pośród nas i nas prowadzi". Wskazał dalej, jakie znaczenie ma Jego eucharystyczna obecność dla naszych relacji z ludźmi:

"Komunia eucharystyczna łączy mnie z osobą, która jest obok mnie, a z którą być może nie mam nawet dobrych stosunków, a także z odległymi braćmi w każdej części świata. I tak z Eucharystii wynika głęboki sens obecności Kościoła w życiu społecznym, czego świadectwo dają wielcy święci społecznicy, których zawsze cechowała wielka duchowość eucharystyczna. Kto rozpoznaje Jezusa w świętej hostii, rozpoznaje Go w bracie cierpiącym, głodnym i spragnionym, obcym, nagim, chorym, uwięzionym. I jest uwrażliwiony na każdego człowieka, w konkretny sposób angażuje się dla dobra wszystkich, którzy są w potrzebie. Z daru miłości Chrystusa wynika zatem nasza szczególna odpowiedzialność, jako chrześcijan, za budowanie społeczeństwa solidarnego, sprawiedliwego, braterskiego".

Papież podkreślił, że eucharystyczna obecność Pana Jezusa przemienia nasze życie:

"Poprzez konsekrowane chleb i wino, w których prawdziwie jest obecne Jego Ciało i Krew, Chrystus nas przemienia, upodabiając do siebie: włącza nas w swoje dzieło odkupienia, uzdalniając nas, dzięki łasce Ducha Świętego, do życia zgodnie z Jego logiką daru, niczym ziarna pszenicy złączone z Nim i w Nim. W ten sposób są zasiewane i dojrzewają w brzdach historii jedność i pokój, będące celem, do którego zmierzamy, zgodnie z zamysłem Bożym. Idziemy drogami świata bez złudzeń, bez ideologicznych utopii. Jest z nami Jezus w Eucharystii, Zmartwychwstały, który powiedział: «Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20). Dziękujemy Ci, Panie Jezu! Dziękujemy za Twoją wierność, która podtrzymuje naszą nadzieję".

Z kolei Ojciec Święty poleca nam intencję misyjną. W czerwcu mamy się modlić, "aby chrześcijanie w Europie odkryli na nowo swoją tożsamość i z większym zapałem uczestniczyli w głoszeniu Ewangelii". Papież często powraca do tej sprawy. Mówił o tym 6 listopada 2010 r. podczas wizyty w Santiago de Composteli, hiszpańskim sanktuarium będącym od wieków celem pielgrzymów z całego kontynentu:

"To prawdziwa tragedia, że w Europie, głównie w XIX wieku, ugruntowało się i rozpowszechniło przekonanie, iż Bóg jest antagonistą człowieka i wrogiem jego wolności. W ten sposób chciano zaćmić prawdziwą biblijną wiarę w Boga, który posłał na świat swego Syna Jezusa Chrystusa po to, by nikt nie zginął, ale by wszyscy mieli życie wieczne (por. J 3, 16). Bóg jest źródłem naszego istnienia, podstawą i zwińczeniem naszej wolności, nie zaś jej przeciwnikiem. Jakże śmiertelny człowiek mógłby polegać na samym sobie i jak grzesznik mógłby pojednać się z samym sobą? Jak to możliwe, że panuje powszechne milczenie co do najważniejszej i podstawowej prawdy życia ludzkiego? Jak to, co dla niego najważniejsze, może być ograniczane do sfery jedynie prywatnej lub spychane w cień?"

Benedykt XVI wskazał, że jest konieczne, aby pod niebem Europy na nowo z radością głoszone Boga:

"Europa musi otworzyć się na Boga, wyjść Mu na spotkanie bez lęku, współpracować z Jego łaską na rzecz godności człowieka. Ten Bóg i ten człowiek objawili się konkretnie i historycznie w Chrystusie. W Chrystusie, którego możemy spotkać na drogach prowadzących do Composteli, bowiem na nich, na ich rozstajach stoi krzyż, który wita i wskazuje właściwy kierunek. Ten krzyż, najwyższy znak miłości aż do końca, przez co jest jednocześnie darem i przebaczeniem, musi być naszą gwiazdą przewodnią w mroku czasów. Błogosławiony krzyżu, świeć zawsze na ziemiach Europy! Europa nauki i technologii, Europa cywilizacji i kultury musi być jednocześnie Europą otwartą na transcendencję i na braterstwo z innymi kontynentami, na Boga żywego i prawdziwego, poczynając od żywego i prawdziwego człowieka. To właśnie jest wkład, jaki Kościół pragnie dać Europie - dbałość o Boga i dbałość o człowieka, dzięki zrozumieniu obu ofiarowanemu nam w Jezusie Chrystusie".